Ner 11. ROK 1846 CZWARTEK 15 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 3, 484	+ 1° 4	1, 71	ZPł. Zachodni słaby	Chmurno	
14	2	3, 299	+ 0, 8	1, 87	,, średni	,,	
	10	4, 677	+ 0, 1	1, 80	,, słaby	Pochmurno	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Senat Rządzący zamianował na dniu 9 Stycznia 1846 roku, P. Henryka Otto, który obowiązki Weterynarza miejskiego dotąd jako Zastępca sprawował, aktualnym Weterynarzem miejskim. — Pana Franciszka Boguckiego Podpisarzem Rogatkowym w miejsce po niegdy Michale Godzińskim zawakowane.

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa* 10 *Stycznia.* —

N. Pan, ukazami najwyższemi datowanemi w Palermo d. 27 listopada r. z., udzielić raczył w drodze łaski następujące pensye emerytalne: 1) P. Wincentemu Koitkowskiemu, referendarzowi stanu, b. referentowi kancellaryi rady administracyjnej, przez wzgląd na 30-letnią gorliwą służbę jego i przychylność do prawej władzy, okazaną w czasie rokoszu, oprócz pensyi emerytalnej rsr. 690, dodatek w ilości rsr. 360 rocznie i do śmierci; 2) Pani Elżbiecie Rydeckiéj, wdowie po pomocniku rektora szkoły rzemieślniczo-niedzielnej w Warszawie, rsr. 90 w połowie dla niej, w połowie dla 3ga dzieci.

— *Petersburg* 29 *Grudnia.* —

Przez Reskrypta Cesarskie z dnia 24 października, w Palermo, Najmiłościwiéj mianowani zostali kawalerami orderu św. Andrzeja pierwszego wezwania, dowodzący wszystkiemi wojskami, w Królestwie Lombardzko-Weneckiem konsystującemi, jenerał-feldmarszałek cesarsko-austryackiéj służby, hrabia Radecki; orderu św. Alexandra Newskiego, dowódzca 6 korpusu, jenerał-lejtnant królewsko-pruskiéj służby, hrabia von Brandenburg, i minister króla Jmci Sardyńskiego, pierwszy Sekretarz Stanu spraw zagranicznych, a razem główny Naczelnik Poczt, hrabia Solar de la Marguerite; — orderu św. Włodzimierza klassy 1éj jenerał-gubernator prowincyi i miasta Genui, naczelnik okręgu wojennego Genueńskiego, jenerał jazdy Paulucci; orderu św. Anny kl. 1, z koroną Cesarską: jenerał-leitnant królewsko-sardyńskiéj służby, naczelnik dywizyi, br. de Sonnaz; orderu św. Anny kl. 1, z brylantami, wielki Mistrz obrzędów Króla Jmci Sardyńskiego, xiążę de Pascua; orderu św. Anny kl. 1. Radca tajny wielki Mistrz dworu Vice-Króla Lombardzko-Weneckiego J. C. W. Arcy-Xięcia Rajnera, hr. Hardeg, i wielki Mistrz dworu Vice-Królowéj Lombardzko-Weneckiéj, hr. Crivelli.

N. Pan ukazem wydanym w Palermo, do Kantoru Dworu, mianować raczył Panną honorową N. Cesarzowéj Jejmości, hrabiankę Annę Potocką, córkę hrabi Leona Potockiego, radcy tajnego, posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego J. C. K. Mości przy Dworze Króla Jmci Obojga Sycylij.

— *Londyn* 27 *Grudnia.* —

W przeszłym tygodniu całe nasze pobrzeże nawidzone było straszliwemi burzami, które prawie wszędzie wielkie zrządziły nieszczęścia. Od czasu nieszczęsnych wichrów na początku r. 1839, żegluga nasza nie doznała tak srogiego nieszczęścia. Otrzymano tu już wiadomość, że przeszło 30 pobrzeżnych statków, oraz wiele angielskich i obcych okrętów, wracających z kosztownemi ładunkami, stało się pastwą wałów morskich, przyczem wiele ludzi utraciło życie. Szczególniej srożyła się burza na Kanale. W piątek wieczorem pod Bideford zatonęły dwa okręty przy samym brzegu wraz z osadami, z których jeden tylko majtek uratować się zdołał. Niedaleko zatoki Cardigan rozbił się wielki okręt *Dora*, i wszystkie znajdujące się na nim osoby w liczbie około 40 zatonęły. Niedaleko ztamtąd zatonął okręt *Victory*, którego osada dostawszy się na maszt, sterczący po nad wodą, w

śmiertelnej trwodze przeżyła 10 godzin, będąc ciągle przez wały morskie zalewana, aż nareszcie statek ratunkowy ją ocalił. W tej samej okolicy rozbił się jeden okręt, którego cała osada utonęła, prócz jednego majtka, którego okropnie pokaleczonego znaleziono na skale obok nieżywego kapitana. O skały zatoki Camaes w obliczu przeszło 2000 osób, zwabionych w to miejsce kilkokrotnemi wystrzałami okrętu wzywającego pomocy, rozbił się handlowy bryg *Frankland*, który wracając z Bahia z ładunkiem skór, cukru i bawełny, po szczęśliwej podróży tylko jeszcze o kilka godzin drogi odległy był od Liwerpoolu, miejsca przeznaczenia swego. Osada tylko z niebezpieczeństwem życia zdołała się uratować na skały pobrzeżne. Straty w okręcie i ładunku podają na 20,000 fst. Przy brzegach Szkockich rozbił się wielki okręt indyjski, który płynął z Bombaj i którego ładunek wartości 50,000 fst. zatonął. Osada i passażerowie ocaleli jakby cudem.

W skutku pęknięcia rezerwoaru z wodą w Liwerpoolu, 7 osób utonęło w jego wylanej wodzie, a wiele osób zostało uszkodzonych, niektóre z nich są niebezpiecznie ranione.

P. Robert Peel, syn najstarszy pierwszego ministra, adjunkt poselstwa angielskiego w Madrycie, oczekiwany jest w Londynie z Hiszpanii, gdzie od kilku lat pozostaje.

— *Dnia 29 Grudnia.* —

Pomimo że p. Peel powrócił do gabinetu, utrzymuje się jednak wieść o blizkiem rozwiązaniu Parlamentu, i przygotowania wyborcze trwają ciągle w wielu częściach kraju.

Z uwag, jakie tutejsze dzienniki czynią nad mową prezydenta Zjednoczonych Stanów, coraz wyraźniej się okazuje, że o wojnie miedzy Anglią i Ameryką myślić nie można. Interesa obudwóch krajów, któreby przez to zostały uszkodzone, są zbyt wielkie, a położenie Stanów Zjednoczonych zbyt ważne, aby te szczerze myślić miały wystawić się na takie następności. Stany Zjednoczone, mówi *Times*, nie mają teraz żadnych ciężarów podatkowych, bo wyjąwszy dwóch czy trzech milionów dolarów, które ze sprzedaży gruntów rządowych pochodzą, dochody rządowe składają się z samych dochodów celnych od przywozowych towarów. Gdyby powstała z Anglią wojna, musiałyby być strzeżone Oregon i Texas, należałoby wkroczyć do Kanady, całe brzegi morskie zasłonić, i licznemi okrętami krążyć na Oceanie. To nie mogłoby nastąpić bez użycia wielkich summ, któreby trzy razy tyle wyniosły co teraźniejsze dochody publiczne. Dodajmy do tego ubytek dochodów przez zatamowanie handlu i rękodzielnictwa.

Prawie jednocześnie nadeszły wczoraj nowiny z dwóch przeciwnych stron świata: z Indyj Wschodnich i Ameryki północnej. Poczta indyjska przywiozła nowiny z Bombay pod dniem 1 grudnia, z Kalkuty pod dniem 21 listopada, a parostatek pocztowy *Cambria* mniej niż w 10 dniach z New-Jorku pod dn. 15 b. m. Ważne przedmioty obudwóch poczt zajmują dziś tutejsze dzienniki.

W Azyi wybuchnięcie wojny z Sykhami w Lahorze było bardzo bliskie, gdyż co chwila wyglądano walki między zebranem przy granicy Pendżabu wojskiem angielskiem i armią Sykhów, która w trzech oddziałach wyruszyła naprzeciw wkraczającym Anglikom. Siła angielska liczy 50,000 ludzi, a jéj środki obrony i natarcia są w właściwym stanie. Nowiny z Sindu są pomyślniejsze; kraj był spokojny i choroby w wojsku były już rzadkie. Wewnątrz Indyj nic ważnego nie zaszło.

Nowiny z Stanów Zjednoczonych pomyślne sprawiły tu wrażenie tak w publiczności jak i na giełdzie, gdyż czynią nadzieję spokojnego rozwiązania toczącej się kwestyi względem Oregonu. Układy między posłem angielskim, p. Pakenham i gabinetem Washingtońskim, rozpoczęły się na nowo przy nowych propozycyach.

Gabinet p. Peel może teraz być uważany jako zupełnie ustalony. P. Gladstone objął ministerstwo osad, xiążę Buccleugh prezesostwo rady tajnéj, lord Haddington zamienił uciążliwe obowiązki admiralicyi na spokojne zaszczyty wielkiego pieczętarza, a lord Ellenborough obejmuje kierunek admiralicyi, gdzie jego talenta i znajomość rzeczy nie źle będą użyte.

Według depeszy otrzymanych przez admiralicyę o wyprawie Sir John Franklina do bieguna północnego, znajdowała się ona dnia 16 sierpnia w północnéj Grenlandyi na wysokości Gilbert-Sound, gdzie zimować będzie oczekując na przyjazną porę, w któréj stan morza dozwoli jej dalszéj naukowéj podróży. Osady obudwóch okrętów wyprawy *Erebus* i *Terror* cieszą się wybornem zdrowiem.

— *A m e r y k a.* —

Kuryer Stanów Zjednoczonych zawiera następującą statystykę stronnictw w dwóch izbach amerykańskich:

„W chwili gdy w Kapitolu federacyjnym rozpocząć się ma długa i ważna walka między wigami i demokratami, nie bez interesu będzie rozpoznać ich siły właściwe. Kongres, który się właśnie zgromadził, jest 29ty, to jest, rząd unii liczy 58 lat swego bytu parlamentowego, gdyż kongres co dwa lata się odbywa. W czasie ostatniego zgromadzenia, każde z dwóch stronnictw miało swą część władzy; wigowie mieli większość w Senacie, demokraci w izbie Reprezentantów.

Z swéj strony władza wykonawcza, prezydent zajmował naprzeciw dwóch izb stanowisko niezawisłe, a nawet nieprzyjazne. Tym sposobem wóz stanu ciągniony był na trzy drogi różne i przeciwne; ztąd owe burzliwe spory, na które patrzyliśmy przez 3 miesiące. Teraźniejsze zgromadzenie otwiéra się w pomyślniejszym stanie zgodności; jednorodność zasad panować będzie w tych trzech gałęziach rządu. Krzesło prezydentowski zajmuje de-

mokrat; i jego zasady są panującemi tak w Senacie jak w izbie Reprezentantów.

Senat składa się teraz z 52 członków, między którémi 28 demokratów, a 24 wigów, co daje pierwszym większość 4 głosów; ta większość 4 podniesie się do 6, gdy prowincye Wirginia i Indyana zanominują swych członków, a za uorganizowaniem się Texasu podniosłaby się do 8. Prezesostwo Senatu należy do wice prezydenta Stanów Zjedn, p. Jerzego Dullas, który nie ma prawa głosowania tylko na przypadek równości głosów. To zgromadzenie przewyższa godnością izbę parów we Francyi i izbę lordów w Anglii; z resztą ten przymiot winno jest swéj mniejszości liczbowéj.

Najznakomitsi ludzie zajmują krzesła w Senacie; brakuje jednak Henryka Clay z strony wigów, i Marcina Van Buren z strony demokratów. Naczelnikami stronnictw w tych izbach są: Daniel Webster dla pierwszych, Jan Calhoun dla drugich. Naokoło sławnego mówcy z Massachusset, gromadzą się ludzie drugiego rzędu, jeżeli nie przez swe talenta, to przynajmniéj przez swe stanowiska polityczne; podczas gdy sławny Karoliñczyk (z prowincyi Karoliny) będzie miał przy boku dwie osoby, których imiona są prawie tak wielkie, jak jego: to jest jenerała Cas i Tomasza Benton.

Izba deputowanych składa się z 226 członków, między którémi jest 140 demokratów, 76 wigów, a 6 obojętnych; 4 krzesła pozostają niezajęte, przyszli ich kandydaci nie będą mogli nic zmienić w sile stronnictw, gdyż demokraci mają większość 68 głosów. O ile Senat jest pełen majestatyczności i spokojny w swoich rozprawach, o tyle izba deputowanych jest zwykle straszna nieporządkiem i płodna w zgorszenia, chociaż jest daleko mniéj liczna jak izba deputowanych francuzkich i izba deputowanych angielskich. Izba deputowanych wybiera sobie prezesa. Tą razą p. Davis z Indyany mianowany jest prezesem. Wszyscy urzędnicy izby aż do oddźwiernego mianowani są większością głosów. W liczbie aspirantów do skromnego miejsca oddźwiernego liczą jednego ex-szanownego, który kiedyś zajmował miejsce w prawodawstwie jako pełnomocnik z południowej Karoliny. Jaki upadek!

Rozmaitości.

PROF. FERD. BECKER.

(A. N.) Kiedy wiek dziewiętnasty, — wiek cywilizacyi swym blaskiem rozświecił ciemne zabobony, kiedy zdawało się że czarodziejskie laseczki Cagliostrów, Twardowskich i innych im podobnych bez powrotu zaginęły, zjawili się przecież liczni ich następcy, jednak tyle poczciwi i rzetelni że swe dzieła udanem tylko czarodziejstwem głoszą. Takimi są Bosco, Döbler, Becker i inni mniéj znaczni. Widzieliśmy dwóch pierwszych z wielkiem upodobaniem, ale nie tu czas rozbierać ich prace, kiedy nas obecnie li tylko ostatni zajmować powinien. W dniu 12 b. m. licznie na jego przedstawienie zgromadzona Publiczność, nie zawiodła się w swojém oczekiwaniu. P. Becker jeżeli nie przewyższył, to niezawodnie zrównał się z poprzedniemi w téj sztuce mistrzami. Smiało stanął do walki z naturą, wydarł jéj tajemnice przed innych wzrokiem ukryte, zmieniając w jedném okamgnieniu wino w świeże kwiaty, zegarek w cebulkę, cebulkę w doniczkę z różami i t. p. A owe jajka, owa przepyszna jakby »pod Trąbką« kawa, owe puhary, wszystko zjednywa P. Becker europejską sławę.—P. Monhaupt młodzieniec najwięcéj 20 letni zadziwia herkuliczną ciała swego budową, stojącą w sprzeczności z nadzwyczajną gibkością i lekkością, okazaną w gimnastycznych ćwiczeniach.—Mile także nas bawiła zręczność mniejszego chłopczyka wykonywającego różne sztuki na śliskiéj butelce, słowem nie było jednéj choćby najmniejszéj rzeczy, którąby nam była tego wieczoru nie uczyniła przyjemnym i zajmującym.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 14 do dnia 15 Stycznia.

Przemyski Antoni ob., Putyatycka Honorata, Bielska Domicella ob., Gaiser, z Polski; -- Wehowski Józef, Fotter Mateusz, Dowgiełło Maryanna, Borowska Elżbieta ob., z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Dobrzyjałowski Antoni, Walusiński Ludwik, Kamocki Antoni ob., do Polski; -- Krobicka Antonina ob., do Galicyi; -- Ertel, Wehowski Józef, Crenow Henryk, Wodack Fryderyk, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

PISARZ TRYBUNAŁU.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do powszechnéj wiadomości, iż na żądanie Heleny z Wysockich 1° małżeństwa Jabłońskiéj 2° Zakrzewskiéj Tomasza Zakrzewskiego Obywatela Królestwa Polskiego, tudzież Józefy z Jabłońskich Starzyckiéj Franciszka Starzyckiego Obywatela krajowego małżonek, w assystencyi i z upoważnieniem mężów swych czyniących, w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 101 prawnie zamieszkałych, oraz w skutek Wyroku Sądu Wyższego Wolnego Miasta Krakowa i J. O. z dnia 16go Października 1845 r. dającego miejsce nowéj licytacyi, w drodze przymuszonego wywłaszczenia sprzedane zostaną przez publiczną licytacyą *realności składające się z domu murowanego o dolnem i pierwszem piętrze, z pawilonem, widermachu, z stajni głównéj od ulicy i podwórca, z kuźni i mieszkania kowala, z placu po za stajnią będącego, pospolicie Zubi-Kruk* zwanego, graniczące frontem na północ od ulicy Zwierzynieckiéj, na wschód z realnością P. Schwartza narożnią przy ulicy Zwie-

rzynieckiéj i przedmieściem Nowy Swiat, pod L. 211 Lit. *B.* położone od strony południowéj z realnością Adama Hr. Potockiego przy ulicy Nowy świat pod L. 213; nakoniec od strony zachodniéj z realnością Nr. 210 P. Wyrobisz przy ulicy Zwierzynieckiéj położoną, do testamentowych dziedziczek niegdy Antoniego Kruczkowskiego to jest Antoniny Pinkasowéj i Maryanny Malickiéj należące.

Zajęcie tych realności uskutecznił Alexander Skórczyński Komornik Sądowy w dniach 30 Maja 2 i następnych Czerwca 1842 r. a to z mocy Obligu urzędowego w Krakowie dnia 9 Września 1834 r. przed Ignacym Szpor Notaryuszem przez Antoniego Kruczkowskiego na rzecz Sukcessorów ś. *p.* Józefa Jabłońskiego, na summę złp. 12,000 zeznanego, i na tychże realnościach dnia 1 Października 1834 roku w Księdze XIII. ingrossacyjnéj zaintabulowanego.

Cena i warunki zajętych nieruchomości wyrokami Trybunału Wydziału II. dnia 20 Sierpnia i 17 Września 1844 r. tudzież wyrokiem Trybunału Wydziału II. dnia 25 Kwietnia 1845 r. zapadłemi, ustanowione są następujące:

1) Cena szacunkowa realności pod L. 211 Lit. *A.* na Nowym Swiecie w gminie IX. M. Krakowa położonéj, do Sukcessorów Antoniego Kruczkowskiego należącéj, ustanawia się w summie 35,000 złp. która w braku ubiegających się na trzecim dopiero terminie o 1/3 część to jest do summy 23,333 złp. 20 gro. zniżoną zostanie.

2) Chęć licytowania mający złożą 1/10 część ustanowionego szacunku na *vadium* to jest summę 3500 złp. od składania któréj popierająca sprzedaż Józefa Starzycka jest wolna.

3) Nowonabywca zapłaci podatki do Skarbu Publicznego za rok ostatni, inne zaś podatki zaległe stósownie do wyroku klassyfikacyjnego, zapłaci oraz wszelkie koszta exekucyjne i popierania licytacyi na ręce i za kwitem Adwokata sprzedaż popierającego, a to zaraz po wyroku takowe przysądzającym.

4) Widerkaufy i inne ciężary gruntowe pozostaną przy nieruchomości z obowiązkiem opłacania procentu po 5/100, które równie jak i wszelkie inne wypłaty z summy szacunkowéj potrącone zostaną.

5) Nabywca od dnia licytacyi obowiązany tymczasowo opłacać procenta bez odwoływania się do nieukończonéj klassyfikacyi od tych summ Instytutowych i Skarbowych, które będąc prawomocnie w hypotece umieszczone, mieszczą się łącznie z summą produkcyj uprzywilejowanych w 3/4 częściach wylicytowanego szacunku, przez co jednakże skutki klassyfikacyi w niczem nadwerężone być nie mają.

6) Nabywca obowiązany będzie dotrzymać kontraktów z ustanowionym dozorcą zawartych, tudzież innych jeżeli te hypotecznie ubezpieczone zostały.

7) Nabywca po dopełnieniu warunku trzeciego niniejszéj licytacyi, otrzyma dekret dziedzictwa.

8) Resztujący szacunek zostanie przy nieruchomości, aż do skutku prawomocnéj klassyfikacyi, wedle któréj każdego wierzyciela użytecznie umieszczonego nabywca zaspokoi z procentem po 5/100 od daty nabycia.

9) Gdyby kto w ciągu dni ośmiu po stanowczem przysądzeniu o 1/8 część wyżéj nad wylicytowany szacunek zaofiarował, obowiązany jest takową złożyć w Depozyt Sądowy i dopełnić formalności prawem przepisanych.

Sprzedaż ta odbywać się będzie na Audyencyi Trybunału W. M. Krakowa i Jego Okręgu w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 posiedzenia swe odbywającego o godzinie 9 rano zaczynając, za popieraniem Felixa Słotwińskiego O. P. D. Adwokata w Krakowie przy ulicy Szerokiéj pod L. 78 zamieszkałego.

Do któréj wyznaczają się trzy termina:

1. na dzień 19 Marca
2. na dzień 21 Kwietnia } 1846 r.
3. na dzień 20 Maja

Wzywają się przeto na takową licytacyą wszyscy chęć kupna mający, tudzież wszyscy wierzyciele prawo rzeczowe mający, aby się na pierwszym terminie licytacyi stawili i prawa swe przy ustanowieniu Adwokata pod prekluzyą złożyli.

Kraków d. 12 Stycznia 1846 r.

Librowski.

W dniu 19 b. m. i r. w godzinach południowych, w wsi Jeleń Dtcie Jaworzno, przed domem Nr. 168 na drodze exekucyi Sądowéj sprzedane zostaną przez publiczną licytacyą: trzóda, obrazy, przyodziew męzka i kobieca, oraz sprzęty gospodarskie domowe. Chęć kupna mający, na czas i miejsce oznaczone przybyć zechcą.

W Chrzanowie d. 12 Stycznia 1846 r.

Fr. *Borelowski* K. S.

W dniach 20, 21, 22 i 23 b. m. i r. od godziny 10 z rana, w rynku Miasta Chrzanów na drodze exekucyi Sądowéj sprzedane zostaną przez publiczną licytacyą: lichtarze srebrne i mosiężne, zegary stołowe, szafy, komody, stoły, łóżka, kanapy, krzesła, naczynia miedziane, mosiężne i cynowe, lustra, szkło, landszafty, książki hebrajskie, sukna różnego gatunku, przyodziew męzka i kobieca, i t. p. rzeczy. Chęć kupna mający na czas i miejsce oznaczone przybyć zechcą.

Chrzanów d. 14 Stycznia 1845 r.

Fr. *Borelowski* K. S.

Doniesienie prywatne.